

# TUNELE W NAZCA I TECHNOLOGIA SUPERKOMBINEZONU

## Sezon 09, odcinek 11

6 luty 2018 r.

DW: David Wilcock  
CG: Corey Goode  
ES: Emery Smith

DW: Witam ponownie w programie „Kosmiczne ujawnienie”. Nazywam się David Wilcock, jestem gospodarzem programu i po raz kolejny goszczę w studiu naszego specjalnego informatora Emery Smith’a. Emery, również po raz kolejny chcę ci bardzo podziękować za dzielenie się z nami tymi informacjami.

ES: Dziękuję Davidzie. Jak zapewne wiesz, dziesięć lat zajęło mi, by ujawnić się i zacząć o tym mówić. Myślę, że nadszedł czas na przekazanie ludziom dalszych informacji o tym czego ty nauczasz. Są tam pewne luki w wiedzy i chcę ci pomóc je wypełnić, jeśli masz do mnie jakieś pytania na ten temat.



DW: Rozmawialiśmy w poprzednim odcinku “Kosmicznego ujawnienia” o pewnych ideach, które otrzymałem również w ostatnich doniesieniach od Pete’a Petersona śledzącego nasz program.

ES: Dobrze.

DW: Omawialiśmy doniesienia o tym, że istnieją ogromne, wyłobione gładko – prawie jak ze szkła – podziemne tunele ...

ES: Zrobione z obsydianu.

DW: Zgadza się.

ES: Są to stopione skały.

DW: Czyli posiadasz wiedzę na ten temat?

ES: Tak.

DW: (Pete) powiedział, że czasami biegną one dokładnie pod liniami rysunków z Nazca i na ich bokach usytuowane są trzy komory, które wyglądają jakby żyli tam ludzie. Jednakże, kimkolwiek byli mieszkańcy, opuścili tamtą lokalizację i zabrali ze sobą wszystkie rzeczy.

Czy mógłbyś nam powiedzieć coś więcej na ten temat? Chodzi mi o pomysł, że ktoś mógł wyczyścić stamtąd wszystko i być może nie byli to nasi ludzie, lecz mogliby to być rdzenni mieszkańcy tych jaskiń.

Co wiemy na temat przyczyny opuszczenia przez nich tego obszaru?

ES: No cóż, tak naprawdę to jest tam bardzo wiele pojazdów latających i są one usytuowane w wielu tunelach.

Nie wiem jakie informacje mu przekazano, ale zgodnie z wiadomościami przekazanymi mnie, znajduje się tam od 200 do 300 pojazdów latających oraz wiele istot, które są skamieniałe i wtopione w ściany. System jaskiń jest czymś podobnym do kanałów lawy, które zostały celowo stopione, jakby zamrożone w czasie ...

DW: Rozumiem.

ES: ... jakby zatrzymana w miejscu animacja.

DW: Wiesz, to ciekawe, że mówisz tutaj o ilości od 200 do 300 pojazdów latających, gdyż w oparciu o odprawę udzieloną Pete'owi spekulował on, że może ich tam być nawet 500.

ES: Och!

DW: Jest to więc dość zbieżna liczba.

ES: No wiesz to jest tylko w Meksyku, ale jaskinie te biegną dalej na południe.

DW: Jejku!

ES: Jest to więc bardzo duży kolektyw naukowców, który musiał przekazać to wszystko rządowi amerykańskiemu.

DW: Jest jeszcze jedna rzecz, którą przekazał mi Pete i której nigdy nie ujawniałem publicznie, a chcę ją teraz powiedzieć tutaj przed kamerami. Mówił mi, że wywiad donosi o dowodach na co najmniej pięć różnych epok w dziejach Ziemi, gdzie istniały bardzo duże kolonie istot pozaziemskich, które niemalże zawsze ulokowane były pod powierzchnią ziemi.

Wspominał on o pięciu erach, które czasami sięgają aż milionów lat wstecz i które charakteryzowały się różnym typem technologii, społeczeństwa oraz wyglądu fizycznego. Różniły się one między sobą praktycznie wszystkim.

Ciekawi mnie czy kiedykolwiek słyszałeś o pięciu różnych etapach dziejów – tak to nazwijmy – kolonizacji Ziemi przez istoty pozaziemskie?

ES: Słyszałem, że mogło to być pięć. Tak naprawdę słyszałem o trzech w oparciu o dowody i żyjące tam istoty, ale jest to informacja z drugiej ręki. Osobiście widziałem pewne rzeczy i czytałem informacje (na ten temat), a także widziałem technologię i ciała związane z nimi.

Jest to jednak prawdziwa informacja. Musiałoby być przynajmniej pięć różnych cywilizacji ... i mówimy tutaj o odstępach miliona lat (między nimi).

DW: Zgadza się.

ES: Chodzi tutaj o pięć całkiem różnych epok. Być może rzeczy ze Starożytnego Egiptu będą korelowały się tutaj z Antarktydą, a może także z Lemurią i Atlantydą?

Wszystko to ściśle wpasowuje się w pięć różnych okresów czasowych pod względem symboli i innych rzeczy, które tam odkrywamy takich jak: urządzenia i technologia, która całkowicie różni się od siebie, tak jak to wspominałeś.

Pracuje nad tym bardzo wielu naukowców, którzy starają się złamać kod, o co tam tak naprawdę chodzi?

Oczywiście, że istnieją tam też pewne urządzenia, których nie potrafią uruchomić, gdyż całkowicie nie rozumieją oni (naszej) świadomości jako technologii, to po pierwsze.

Po drugie, mają tam do czynienia z nauką na tak wysokim poziomie, że ... po prostu nigdy się o tym nie uczyliśmy i wybiega to całkowicie poza nasze ramy pojmowania, zupełnie tak, jakby chcieć wyjaśnić kosmitom pewne

rzeczy ... Przystwojenie tego jest po prostu poza możliwościami naszych mózłów w oparciu o wiedzę, którą posiadamy obecnie.

DW: W poprzednim odcinku szczególnie zafascynowało mnie, gdy powiedziałeś, że podobne ruiny budowli, takie jak na Antarktydzie, zostały znalezione również w Kostaryce. Chcę się ciebie o coś zapytać i ciekawi mnie jak na to odpowiesz.

Jeden z informatorów doniósł mi o kompleksie ruin, które zostały znalezione pod ziemią w Ekwadorze. Neil Armstrong i inni kosmonauci z NASA mieli okazję, by się tam udać. Są one BARDZO zaawansowane, BARDZO zdumiewające i BARDZO podobne do ruin budowli odkrytych na Antarktydzie.

Nigdy nie udało mi się znaleźć innego informatora, który potwierdziłby te dane odnośnie tej informacji. Próbowałem z Petem, próbowałem z Corey'em, lecz nie wiedzieli oni nic o Ekwadorze.

ES: Powiedziałem ci w ostatnim odcinku, że zlokalizowane jest to blisko Kostaryki.

DW: Och! Zgadza się.

ES: Czyli się zgadza. Tak, byłem tam.

DW: Byłeś na miejscu znalezisk w Ekwadorze?

ES: Tak.

DW: Naprawdę?

ES: Tak.

DW: Wiesz, z tego co słyszałem jest tam absolutnie niesamowicie.

ES: Tak, wydaje się, że wytworzyła się tam unikatowa fauna i flora i rośnie tam ...Jest tam statek kosmiczny, który rozbił się bardzo dawno temu i ciągle jeszcze działa w nim źródło energii.

Musiał on przenosić pewien typ bakterii lub czegoś takiego, gdyż bardzo głęboko na jego dnie napotykamy na bioluminescencyjną atmosferę, która jest nieco inna niż w jego górnej części.

Aha, nie jest on zakopany zbyt głęboko pod ziemią.

DW: Hmm!

ES: Mogę ci powiedzieć, że życie roślinne jest tam niepodobne do niczego co możesz zobaczyć na powierzchni Ziemi ...

DW: Jejku!

ES: ... i to było w tym wszystkim takie niesamowite. Oczywiście, także niektóre z tych małych owadów i innych żyjątek, które tam sobie biegały były również całkowicie inne od naszych.

DW: Niesamowite!

ES: Miejsce jest to bardzo pilnie strzeżone z rozwiniętym bardzo dobrym systemem ochrony, jednak wydaje mi się, że zostanie to podane do opinii publicznej, gdyż satelity pewnych organizacji zaczynają przez przypadek wychwytywać to pod ziemią. Będzie im bardzo trudno ukryć ten teren.

Ma rację odnośnie tego ... Czy nazywał on to systemem jaskiń czy ...?

DW: Powiedział tylko, że był to kompleks budowli zlokalizowany pod powierzchnią ziemi.

ES: Zgadza się, to jest podziemny kompleks. Jednak tak naprawdę był to statek kosmiczny i wygląda na to, że rozbił się on lub osiadł w tym miejscu, a następnie zaczęto go standardowo obudowywać.

Dlatego, że znajduje się bardzo blisko powierzchni Ziemi to woda ... spływ powierzchniowy otworzył go i pewna część flory i fauny zmieszała się z tymi rzeczami tam. Nie wiadomo czy zostały one tam przywiezione czy może to (inne) pole energetyczne tego statku powoduje przeobrażanie tych form życia.

Nie mogę ci podać więcej szczegółów na ten temat.

DW: Dobrze. Zawsze doprowadzało mnie to do szaleństwa, gdy ludzie używali słów takich jak: "niesamowite" ale nie podawali mi żadnych szczegółów.

Czy mógłbyś powiedzieć nam nieco więcej na temat tego, co można tam zobaczyć?

ES: Tak, mogę, ale nie lubię używać filmów w celu przywołania obrazów.

DW: Jednak filmy są programowane w informację, by zdyskredytować informatorów.

ES: (Tamten teren) sprawiłby, że Avatar wypadłby przy tym jak dziecinna igraszka.

DW: Ojej!

ES: Tam każdy żywy organizm posiadał jakiś płyn, który krążył wewnątrz. Tak samo wyglądały łodygi i pnie roślin - zupełnie jakby przepływała tam jakaś ciecz.

DW: Jejku!

ES: Wszędzie tam było światło, emanowało ono ze wszystkiego. Były to różne jego odcienie, takie jakich nigdy wcześniej nie widziałem. Nie mówię tylko o kolorach tęczy, ale o innych niesamowitych barwach.

Tamte rośliny są najbardziej zdumiewającymi organizmami (jakie widziałem) i są świadome, nie tak jak nasze ... Oczywiście wszystkie rośliny są świadome, ale tamte są inne pod tym względem.

Wszystko tam, od liści aż do gleby, miało strukturę gąbczastą. Ta gąbka była również glebą tak jakbyś szedł po 2,5 cm piance od materaca. Mogłem ją wcisnąć, a ona z powrotem uwypuklała się, wiesz jakie odczucie towarzyszy, gdy dany materiał jest sprężysty?

DW: Mhm.

ES: Atmosfera tam miała bardzo dużą wilgotność.

Były tam też niewielkie stworzenia wielkości myszy, coś tak jak nieowłosione krety czy ryjówki, które tam sobie biegały i wyglądały całkowicie inaczej niż ziemskie. Emanowały z nich pewne kolory i nie jestem pewien czy było to odbicie światła z otoczenia, czy to one wytwarzały to światło.

Nie byłem tam, by rozmawiać na temat tych rzeczy. Znalazłem się tam po to, by zrobić coś innego ... To jednak było najbardziej fascynującą rzeczą jaką kiedykolwiek widziałem na Ziemi. Wierzę w to, że bardzo dużo (życia) wytworzyło się w tej biosferze. Ten szczególny statek kosmiczny uległ rozszczelnieniu i tamte gatunki wymieszały się z naszymi, co spowodowało niepokój (zarządzających). Zastanawiali się czy tamte organizmy nie wydadzą się poza ten teren, ale nie były w stanie. Rośliny i zwierzęta jakie stamtąd zabrano nie przeżyły na powierzchni Ziemi.

DW: Jejku!

ES: Jest tam unikatowy rodzaj biosfery. Być może jest tam również pole elektromagnetyczne, które chroni całą tę przestrzeń. Wiesz o co mi chodzi, otwiera się ją i wychodzi na zewnątrz lub wchodzi do wnętrza.

DW: Ta część, o której (Pete) mówił, że jest "bardzo niesamowita" ... cieszę się, że przekazujesz mi tutaj te szczegóły. Teraz ma to dla mnie sens.

Powiem to pierwszy: myślę, że wiele wskazuje na to, że był to sposób przekupienia Neila Armstronga i innych astronautów, by siedzieli cicho. Z

tego co opisujesz wygląda na to, że nic nie mówili po to, by mogli jeszcze kiedyś odwiedzić to miejsce.

ES: Tak, była to wymiana przysług. W tych programach nigdy nie wymienia się pieniędzy tylko przysługi.

DW: Hmm.

ES: Jeśli nie dostosowujesz się do odwzajemniania przysługi to zazwyczaj robi się z tego duży problem. Przysługami są również doprowadzenie astronautów na Antarktydę.

DW: Zgadza się.

ES: Istnieje wiele bardzo szczególnych miejsc na naszej planecie na temat których jeszcze nic nie mówiliśmy. To jest jedno z nich.

Tak naprawdę jest wiele takich statków kosmicznych. Są one zlokalizowane zarówno na Ziemi jak i wokół niej. Akurat tak się zdarzyło, że ten szczególny pękł jak rozbita skorupka jaja i wyszły z niego przepiękne rzeczy.

DW: Jeśli chodzi o wspomnianą przez niego technologię to ze stwierdzenia "bardzo niesamowita" wynikało, że miał on na myśli wspaniały statek kosmiczny, który można było zobaczyć po wejściu (do kompleksu budynków).

Czy mógłbyś nieco rozwinąć ten temat? Jaki jest związek pomiędzy technologią wyglądającą na statek kosmiczny a rzeczami, które wyglądają jak ogrody wzięte z filmu "Avatar"?

ES: Cały statek spowity był światłem i nie było to coś co mógłbyś wybrzydnąć. To światło jest namacalne. Pojazd ten jest okrągły i nieco owalny, jest bardzo długi, cienki ale ogromny. Z tego co widziałem był pokaźnych rozmiarów, a ja nawet nie doszedłem do jego końca. Przeszedłem jakieś 270 metrów i wystarczyło to, by usta same otworzyły mi się ze zdziwienia.

DW: Jejku!

ES: Tak jak wspomniałem światło na tym statku jest namacalne. Wyobraź sobie, że nie oślepia ono nawet jak znajduje się tuż przed twoimi oczami tylko świeci tak, że możesz je dokładnie zobaczyć bez żadnego dyskomfortu. Możesz do niego podejść z dowolnego miejsca na tym statku ...

DW: Ojej!

ES: ... gdy do niego podejdziesz i dotkniesz to okazuje się, że jest to forma biologiczna.



DW: Jest to fascynujące. Gdy Pete występował w naszym programie to mówił o statku kosmicznym na Antarktydzie, który opisał jako emanujący rozproszoną poświatą.

ES: To się zgadza.

DW: Mówił, że wszędzie było światło i nieważne gdzie się udałeś, zawsze ono ci towarzyszyło. Opowiadał też, że jedno dziecko, które zostało przyprowadzone odkryło, że można było się komunikować z tym statkiem, a wtedy ukształtował się on w cokolwiek chciałeś. Był on w stanie rozpoznawać języki lub myśli, albo coś w tym stylu.

ES: Dokładnie tak. Definitywnie. Wiesz ... cała świadomość jest technologią, którą my tak nazywamy tu na Ziemi. Statek kosmiczny jest żywą istotą i nie musisz (umieć) nim latać ... po prostu mówisz: "Leć" i leci on gdzie tylko zechcesz. Jest to aż tak proste. Możesz także pomyśleć o tym, gdzie chcesz się udać i pojazd ten bezpiecznie zabierze cię w to miejsce.

W którąkolwiek stronę tego statku spojrzysz to widzisz co się dzieje na zewnątrz. Nie ważne gdzie patrzysz – po prostu otwiera się on przed tobą i możesz zobaczyć wszystko bardzo wyraźnie w bardzo szerokim kącie widzenia ...

DW: Jejku!

ES: ... co obejmuje również górę i dół.

DW: Czy oferuje on również zbliżenia tak jak przez lunetę?

ES: Nie, ja tego przynajmniej nie doświadczyłem.

DW: Pete opowiadał mi o pewnej rzeczy na temat naszego zaawansowanego myśliwca, który jest tajnym projektem. Posiada on na swoim pokładzie taką technologię, która łączy się z tobą poprzez guzki umieszczone na kościach łopatkowych.

Kiedy dotkniesz łopatki to możesz wyczuć tam niewielkie wgłębienia, gdzie znajdują się węzły nerwów. Pracował on w zespole, który miał za zadanie opracowania metody pompowania sygnałów przez te – nazywane przez niego – porty, które z kolei umożliwiają ludziom niewidomym widzenie.

Odnosnie tego samolotu to nie ma potrzeby, by były tam okna gdyż możesz używać oczu swojego umysłu i masz taką samą wizję, z tym dodatkiem, że wyposażona ona jest w funkcję zbliżeń teleskopowych.

ES: Chodzi ci o to, że nie potrzebujesz widocznego wyświetlacza.

DW: Zgadza się.



ES: Nie ... musisz ...

DW: Wszystko jest w twojej głowie.

ES: Oczywiście potrzebujesz ochrony.

DW: Zgadza się.

ES: Zgadza się. Jest to definitywnie prawda. Technologia ta jest znana od jakiegoś już czasu, a obecnie jest ona nieco przestarzała.

DW: Ha, ha, ha. Przestarzała?

ES: Ha, ha, ha. Przykro mi, ale tak jest ... Obecnie produkuje się nawet zabawki, które działają na czujniki mocowane do palca, które sprawiają żeby piłeczka, na którą się oddziałuje, lewitowała w powietrzu przy użyciu wiatraka lub czegoś takiego.

DW: Zgadza się.

ES: Wszystko to jest prawdziwe i w porównaniu do technologii, którą dysponujemy teraz jest przestarzałe. Szczególnie jeśli chodzi o nowy superkombinezon i inne tego typu rzeczy, gdzie cała ta technologia jest tam zawarta. Tak jak powiedziałeś istnieje kask, który obsługujesz swoimi myślami i może on przybliżyć lub oddalać (optycznie) widziane obiekty.

Wszystko to (może być przetworzone) na różne długości fali lub światła, tak jak powiedziałeś. (Koncept) ten jest mi bardzo dobrze znany i definitywnie potwierdzam, że to co Pete powiedział jest prawdą.

DW: Skoro jesteśmy już przy temacie tej technologii to porozmawiajmy na temat tego superkombinezonu, lub smart-kombinezonu jakkolwiek jest on nazywany.

Czy mógłbyś nam powiedzieć ... wcześniej przekazałeś mi na ten temat bardzo ciekawe informacje.

ES: O Boże! Superskafander - wyśmienita zabawa.

DW: Tak naprawdę miałeś przyjemność używania go.

ES: Tak, zgadza się.

DW: Czy mógłbyś nam coś powiedzieć na ten temat?

ES: Ojej! Jest to ogromny temat, można o tym mówić przez kilka odcinków. Czy chciałbyś bym zaczął od tej niesamowitej technologii, która jest w niego "zaszyta" ...

DW: No cóż, po pierwsze wyjaśnij nam czym on jest?

ES: Po pierwsze, został on zaprojektowany, by był w stanie umożliwić przebywanie (człowieka) w każdych warunkach ...

DW: Czy jest to taki kombinezon jaki ludzie noszą? Tak jak garnitury, których używamy ... Musimy najpierw go opisać wizualnie.

ES: Och! Dobrze, rozumiem ...

DW: W jaki sposób rozpoznałbyś go na kims kto go właśnie nosi?

ES: Ktoś kto go nosi wyglądałby jak ubrany w piankę do nurkowania.

DW: Rozumiem.

ES: Wygląda on jak niewielka warstwa neoprenu, jednak tak naprawdę to nie jest ten materiał ... przylega on ściśle do ciała i jest bardzo cienki. Ma on zdolności absorbowania wszystkich uderzeń, które skierowane są na twoje ciało. Cała twoja waga jest równomiernie rozprowadzona po całym kombinezonie tak, że wcale nie czujesz ciała.

DW: Niesamowite!

ES: Jest on także kuloodporny, wytrzymały na urazy mechaniczne i do pewnego stopnia powstrzymuje fale elektromagnetyczne.

Posiada on te wszystkie możliwości, a kask jest wprost oszałamiający. Jest on całkowicie kontrolowany przez umysł i myśli, gdyż jest połączony do ciebie, tak jak o tym wspomniałeś, przez te niewielkie wypustki na plecach ...

DW: A co jeśli chodzi o utrzymywanie temperatury: ciepło, zimno?

ES: Tak, to jest najlepsze w nim, że będzie utrzymywał taką temperaturę jaką chcesz. Tak naprawdę to cały czas mierzy temperaturę twojego ciała i wie jak bardzo się pocisz, ile powietrza wdychasz i zna twoje ciśnienie krwi. Bada on dosłownie wszystko.

Potrafi on również zacisnąć się tak, by wziąć na siebie całe uderzenie a następnie poluzować, byś czuł się komfortowo gdziekolwiek się znajdujesz. Może on rozluźnić się do tego stopnia, że wcale go nie będziesz odczuwał i będziesz myślał, że jesteś nago. Jednak w chwili gdy chcesz się poruszyć to sztywnieje on i aktywuje w ciągu nanosekund. Był on zaprojektowany jako kombinezon dla superżołnierzy i miał zastąpić stary skafander dwulitowy typu "Predator", służący praktycznie tylko do kamuflażu i który wyposażony był również w pancerz.

Ten (nowy) zawiera w sobie inne komponenty i materiały i ...

DW: Dobrze. Powiedziałaś “dwulitowy kombinezon typu Predator”, czy mógłbyś nam wyjaśnić co to jest? Oczywiście chodzi tutaj o film “Predator” ...

ES: Tak, jest to ...

DW: Ta istota w filmie “Predator” potrafi być niewidzialna.

ES: Tak.

DW: Ma ona także na przedramieniu pewne urządzenie, które ...

ES: Tak, jest to określenie występujące w popkulturze. Nigdy nie użyję prawdziwej nazwy dla tego urządzenia.

DW: Rozumiem.

ES: Skafander ten składa się praktycznie z bardzo małych, okrągłych piramid. Są one ułożone tak jak w witrażu. U podstawy piramidy znajduje się lustro i jest ono bardzo małe ... wydaje mi się, że mierzy sobie ono 0,3 mm ...

DW: Jejku!

ES: Tak, 0,03 lub 0,3 mm. Jest ich tam tysiące na jeden centymetr sześcienny.

DW: Jejku!

ES: Działa to w ten sposób, że gdy światło pada na tę powierzchnię to odbija inne fale elektromagnetyczne, które znajdują się wokół ciebie. Te stare kombinezony odbijają praktycznie to co jest za tobą przed czym stoisz. Nie zobaczysz wtedy mnie ale np. krzesło.

Nie były one zbyt skuteczne, jednakże, były one dość dobre, gdy znajdowałaś się na scenie działań wojennych np. w nocy lub w dzień w jakiejś dżungli. Nie były one aż tak dobre jak ten, który pokazywany był w tym filmie ...

DW: Rozumiem

ES: ... jednak były na tyle dobre, że uratowały życie wielu osób. O to tam chodziło. Usprawnienie jego wytyczyło nowe cele: stworzenie kombinezonu lepszego niż Iron Mana jednak oferującego swobodę ruchu tak, by nie trzeba było go zdejmować. Można go nosić ciągle przez siedem dni.

DW: Czyści cię?

ES: Tak.

DW: Ojej!

ES: To tam właśnie robiono ... jednocześnie przekazuje do twojego ciała składniki odżywcze.

DW: Czyli nie musisz nic jeść ani pić?

ES: Nie, nie musisz jeść ani pić, gdyż opracowano tam sposób dostarczania wszystkich potrzebnych elementów do twojego ciała przez skórę.

DW: Czy musisz pokonać początkowe uczucie głodu i pragnienia ...

ES: No cóż, każdy (użytkownik) ciągle spożywa jedzenie i pije normalnie.

DW: Rozumiem.

ES: To nie działa tak, że nie musisz ... jest tam taka funkcja na wypadek gdybyś MUSIAŁ jej użyć.

DW: Rozumiem.

ES: Jednak należy zrozumieć, że ten superkombinezon musi być utrzymywany w należytym stanie; nie można go nosić ciągle np. przez rok.

Jest on zasilany specjalną wodą i to ona robi tą całą robotę. Operuje dzięki naładowanej plazmie.

DW: Czy jest tam jakiś niewielki pojemnik czy może wyrzuczenie ...

ES: Nic takiego. Jest on nieskazitelnie gładki i bezłączeniowy.

DW: Och!

ES: Posiada on jednak coś w rodzaju zamka błyskawicznego tak jak inne, zwykłe kombinezony. Każdy superkombinezon jest zadedykowany dla indywidualnego użytkownika. Tak musi być, gdyż w przeciwnym wypadku nie działałby on poprawnie. Gdybyś np. chciał skakać w moim skafandrze, a następnie chciałbyś zrobić coś innego to mógłbyś tak naprawdę sobie zrobić krzywdę.

DW: To ma sens.

ES: To nad czym obecnie się pracuje to wykonanie superskafandra, który jest typu "jeden dla wszystkich". Miałby on tam zawierać komponent sztucznej inteligencji i każdy mógłby używać tego jednego typu. W przyszłości prawdopodobnie będą mieli coś takiego.

Był tam pewien problem z kaskiem, którego wtedy używali, ale jestem przekonany, że do dzisiaj go rozwiązali.

DW: Zanim przejdziemy do tego tematu to co mógłbyś nam powiedzieć na temat czynności takich jak np. bieganie czy skakanie przy jego użyciu? Jak różniłoby się to od takich zwyczajowych czynności?

ES: No cóż, umożliwia ci on bieganie z prędkością 60 km/h.

DW: Niesamowite!

ES: I nie pozwoli ci upaść. Ma on w sobie specjalny system, który ... musisz zrozumieć tutaj, że kombinezon ten posiada wbudowane w sobie miliardy cienkich nici, które są jak nici dentystyczne a ich włókna biegną dosłownie wszędzie. Każda z nich może zacisnąć się w dowolnym miejscu.

Absorbują one uderzenie każdej kuli, która dociera do ciebie. Chcę tutaj powiedzieć, że nie jest on całkowicie kuloodporny, ale bez problemu zatrzyma kule z Remingtona 223.

DW: Jejku!

ES: Czyli, jeśli chwiejesz się i możesz upaść to kombinezon ten wywiera nacisk na jedną stronę i usztywnia go i dopasowuje tak, byś mógł nadal biec.

DW: Jejku!

ES: Gdyż jest on zaprojektowany tak, by można w nim było biegać po każdym terenie np. skalistym przy jednoczesnym przenoszeniu sporych ciężarów.

DW: Jejku!

ES: Tak. Możesz np. skoczyć z klifu lub zrobić salto do tyłu, nawet pomimo tego, że nigdy nie ćwiczyłeś gimnastyki, a skafander zapewni ci miękkie lądowanie jak kotu na cztery łapy.

DW: Niesamowite!

ES: Nie pozwoli on, byś np. wylądował na głowie i zrobił sobie krzywdę. (Jeśli dochodzi do takiej sytuacji) to superkombinezon przejmuje kontrolę i skuli cię jak piłkę tak, by zapewnić ci lądowanie na nogach. Jest to bardzo ciekawa funkcja.

Posiada on również zdolności projektowania pewnych rzeczy. Może on np. wysunąć niewielkie płetwy lub inne rzeczy potrzebne do pływania ... również gdy coś spaprasz, np. jeśli skoczysz zbyt wysoko to zmienia on twój sposób spadania na wypadek, gdybyś miał stracić przytomność.

DW: W szczególności chodzi tu o skakanie ... Porozmawiajmy o tym przez chwilę.

ES: Skakanie jest niesamowite. Chcę tutaj powiedzieć, że możesz skakać jakieś 15 metrów w górę ...

DW: Ojej!

ES: ... ponad powierzchnię ale bez żadnego obciążenia. Dodatkowa waga wprowadza pewne ograniczenia a kombinezon ten oblicza jaki wpływ będzie ona miała na niego. Jest to urządzenie (inteligentne) samokalibrujące się. Jest to odtworzona technologia pozaziemska. Definitywnie nie jest to coś, co sami wymyśliliśmy w przyпыłwie geniuszu.

Zawiera on w sobie wiele komponentów różnej technologii. Został on opracowany dla naprawdę wysokich kast ludzi zajmujących się specjalnymi operacjami, które nie mają żadnego związku z (formalnie wybranymi) rządami. Mówimy tutaj o naprawdę bardzo wysokim poziomie (tajności).

Obecnie nadarżają się nam możliwości, by wprowadzić tę technologię do naszego świata. Może być ona bez żadnych specjalnych funkcji, ale może służyć w celach ochronnych, które ma do zaoferowania. Oczywiście zaczęlibyśmy tutaj od policji, wojska czy straży pożarnej, gdyż tam są one najbardziej potrzebne.

Jest on w stanie chronić przed gorącem, a także i zimnem.

DW: Dobrze. Wejdźmy jeszcze głębiej w szczegóły.

ES: Dobrze.

DW: Gdy mówisz "my" ... czy mógłbyś nam wyjaśnić kogo masz na myśli? W jaki sposób ten superkombinezon mógłby trafić do użytku publicznego?

ES: Ludzie, którzy opracowali ten superkombinezon chcą, by został on używany w dobrych celach. Są też inne typy tych superskafandrow, które przeznaczone są i zaprojektowane do wykonywania działań np. wojennych.

Wiesz o co mi chodzi ... zamiast wchodzić na tak wysoki poziom ... musisz zrozumieć, że są to tylko prototypy. Nie są one jeszcze dostępne dla zbyt wielu ludzi. Wszystkie one są jeszcze tylko w formie początkowej.

(Ludzie ci) są tam i główkują co z tym zrobić.

Powodem dla którego zaangażowano mnie tam była istotna potrzeba: "Jeśli posiadasz możliwości wprowadzenia do tego superkombinezonu zdolności lewitacji to możemy ubić z tobą interes".

Powiedziano mi w dalszej części: "Możemy ci dać twój własny kombinezon do osobistego użytku kiedy tylko zechcesz, ale z oczywistych względów my go będziemy trzymali u siebie. Wiadome jest, że nie możesz biegać z nim po

mieście i pokazywać się, ale możesz udawać się w niedostępne ogromne przestrzenie, gdzieś na środku pustkowia USA i tam testować go do woli”.

Dokładnie to zamierzałem robić. Znałem materiały z których był on wykonany, a szczególnie kask z którym już pracowałem i który był całkowicie oddzielną częścią tego kombinezonu, niemniej jednak miał być zadedykowany do nieodłącznego użytku wraz z nim.

Wiesz o co mi chodzi: po prostu wiem, że wszystkie te materiały, z których wykonane są te urządzenia są pochodzenia pozaziemskiego i były odtworzone w naszych laboratoriach.

DW: Bardzo szybko wspomniałeś coś na temat jego zdolności lewitacji.

ES: Tak.

DW: Co to dokładnie oznacza? W jaki sposób miałby on lewitować?

ES: No cóż, zdolności lewitacji tego kombinezonu są związane z białym złotem.

DW: Hmm (zastanawia się).

ES: Potrzebowano zdobyć szczerego złota z czasów starożytnych.

DW: Naprawdę?

ES: Tak.

DW: O jakim typie lewitacji tutaj mówimy? Czy mógłbyś podać nam trochę więcej szczegółów?

ES: No wiesz, superkombinezon jest wspomagany świadomością i dlatego też, mieszanie jego właściwości ze specjalnym białym złotem sprawi, że będzie on zdolny do lewitacji. Tak, rzeczywiście może to zrobić.

DW: Do jakiego stopnia może on lewitować?

ES: Do takiego jakiego chcesz.

DW: Naprawdę?

ES: Tak.

DW: Niesamowite!

ES: Jeśli skafander ten jest zbudowany we właściwy sposób to umożliwia przebywanie nawet w przestrzeni kosmicznej.



DW: Wiesz co jest w tym dziwne, że od czasu do czasu można napotkać (na Internecie) pewne historie, jak np. ta z Australii, gdzie ostatnio pojawił się człowiek lewitujący w powietrzu.

The image is a screenshot of a news article from the Daily Mail website. At the top left is the 'Daily Mail .com' logo. To the right is a 'News' logo with a stylized map of Australia. Below the logo is a navigation bar with links for Home, U.K., News, Sports, U.S. Showbiz, Australia, Femall, Health, Science, Money, Video, Travel, Columnists, and DailyMailTV. Underneath is a secondary navigation bar with links for Latest Headlines, News, World News, Arts, Headlines, Pictures, Most read, Web, and Coupons, and a 'Login' button. The main headline reads: 'What IS that? Mysterious humanoid figure captured floating in the sky above Sydney in eerie video'. Below the headline is a list of three bullet points: '• Strange humanoid caught on video hovering in and out of clouds over Sydney', '• Sighting of the mysterious figure is said to have lasted for five minutes', and '• Black object constantly disappears and then reappears in the amateur video'. Below the text is a video player with a black header that says 'Mysterious humanoid figure floating in the sky over Sydney'. The video player shows a blurry, greyish image of a small, dark figure in the sky. A blue play button icon is visible in the top right corner of the video player, with the text 'Watch the full video' next to it.

ES: Mhm.

DW: Wiesz, ludzka sylwetka latająca ...

ES: Tak, zgadza się.

DW: ... po prostu lewitująca w powietrzu. Jak wiele takich kombinezonów zostało wypuszczonych dla ludzi do testowania?

ES: Są tylko dwa ... ja tylko wiem o dwóch.

DW: Naprawdę?

ES: Tak. Ja wiem tylko o dwóch superkombinezonach ... od tego (szczególnego) producenta.

Jestem, jednak przekonany, że wypuszczono ich więcej. Chcę tutaj powiedzieć, że widziałem wiele gadżetów typu “Iron Man” ... które były prawdziwe, ale nie ... (aż tak zaawansowane) jak ten.

DW: Rozumiem.

ES: Ten, o którym mówię wybiega znacznie poza technologię “młotka i śrubokręta”, wiesz o co mi chodzi.

DW: Jasne. Gdy w pewnym momencie wypaliłem do Corey’a Goode z tym pytaniem to odpowiedział mi, że mieli takie kombinezony w TPK i tam ich używał.

Wspomniał on, że podczas upadku przed uderzeniem w powierzchnię jakiś metr nad nią dochodziło do natychmiastowego załączenia antygravitacji i miał on wystarczającą siłę, by lewitować zanim uderzyłeś w nią. Chodziło tam o bezpieczne lądowanie, jednak była to krótkotrwała lewitacja.

ES: Tak. Te kombinezony do skakania, o których wiem, nie miały takiej funkcji. Używały one pola elektromagnetycznego, by osiągnąć ten sam efekt.

DW: Och, naprawdę?

ES: Tak.

DW: Widzieliśmy film z Tomem Cruisem “The Edge of Tomorrow; Live, Die, Repeat” ... żołnierze tam ubrani byli w ogromne, stalowe konstrukcje ...



ES: Tak, zgadza się.

DW: ... które umożliwiają im przemieszczanie samochodów i rzeczy (o podobnym ciężarze).

ES: Tak. Jest to bardzo przestarzała technologia. Jest ona używana we wszystkich tajnych projektach. Szczególnie popularna jest w bazach podziemnych.

DW: Naprawdę?

ES: Są to egzozkielety takie jakie można zobaczyć na filmie "Obcy" z Sigourney Weaver i inne takie duże rzeczy.



DW: Zgadza się.

ES: Obecnie są one znacznie mniejsze. Z łatwością obrysowują twoje ciało, bardzo łatwo dają się regulować i nie są aż tak duże objętościowo. Z ich pomocą możesz dźwigać ciężary 10 krotnie większe niż twój własny. Stajesz się po prostu ludzkim dźwigiem.

DW: Jejku!

ES: Nie jest on jednak przeznaczony do ... skakania czy figur akrobatycznych, czy biegania z ogromną szybkością. Przynajmniej nie te, o których ja wiem.

DW: Jakie możliwości posiada superkombinezon w przypadku, gdy doznasz otwartej rany lub złamiesz kość albo doznasz innego uszczerbku na zdrowiu? Czy ma on możliwości przeciwdziałania takiej sytuacji?

ES: Oczywiście, że tak. Zaciśnie się on tak, by zatamować krwawienie i doda substancję przyspieszającą krzepnięcie krwi, która jest w niego wbudowana.

DW: Jejku!

ES: Nie tylko to. Może dozować ci witaminy, minerały, elektrolity i substancje odżywcze oraz inne specjalne proteiny czy aminokwasy tak, by umożliwić ci lepszą komunikację z nim, a także może nastawić np. złamaną nogę. W ten sposób złamanie stapia się w jedną całość.

DW: Jejku!

ES: Wiem, to niesamowite.

DW: A co z bólem? Czy ma on ...

ES: Tak, ma on zdolności zadawania (lub uśmierzania, przyp. tłum.) bólu jeśli funkcja ta zostanie wywołana przez operatora. Jest on monitorowany przez satelitę, co jest sprawą oczywistą. W ten sposób przez satelitę będzie on wiedział o tym, co się tam dzieje.

Zazwyczaj jest tam ktoś kto komunikuje się z tym kombinezonem. Nigdy nie jesteś sam, gdy biegasz sobie w nim i robisz różne rzeczy.

Tak przy okazji jest to prototyp początkowy.

DW: Co się dzieje jeśli zaczynasz odczuwać ogromny niepokój lub strach? Czy kombinezon zna twoje odczucia? Czy ma on w tej sytuacji możliwości jakiejś pomocy?

ES: Tak, mierzy on nieustannie poziom feromonów i substancji chemicznych wydzielanych przez twoje ciało. Jest to ciągle analizujące cię laboratorium. Wie on czy poziom twojej adrenaliny lub bicie serca zwiększa się ... wszystkie te rzeczy są przez niego analizowane.

Nie zapominaj również, że zazwyczaj jest on monitorowany przez cały zespół ludzi, którzy obserwują cię i którzy podejmą działania zapobiegawcze i podadzą ci np. adrenalinę czy morfinę w zależności od tego czy jesteś mocno ranny i czy musisz być skądś zabrany.

DW: Czy posiada on zdolności aromaterapii?

ES: Z tego co wiem to nie. Nie pamiętam, bym widział kiedykolwiek coś takiego.

DW: Rozumiem.

ES: Nie udzielano mi żadnych informacji na ten temat.

DW: No cóż, jest to bardzo ciekawe, gdyż wersja Corey'a odnośnie tego superkombinezonu pokrywa się niemalże dokładnie z twoją.

Jest jeszcze jedna rzecz, o której mówił, a mianowicie, że gdy był zdenerwowany w pewnych sytuacjach to wydierał on zapach lawendy lub jakiś inny, który sprawiał ci przyjemność.

ES: Tak, kombinezon ten nie używa środków farmaceutycznych. Nasze ciała posiadają swoje własne substancje chemiczne w odpowiedzi na stres.

Bardzo ważną rzeczą tutaj jest fakt, że każdy z tych superkombinezonów jest dedykowany dla danej osoby po szczegółowym przebadaniu krwi. Mierzy się tam tak naprawdę poziom tych wszystkich substancji chemicznych po to, by (w odpowiednim czasie) zainicjować reakcję "walcz lub uciekaj".

Posiada on zdolności podania ci błyskawicznej dawki dopaminy lub serotoniny, co jest super, pomimo tego, że są to autologiczne substancje. Słowo to oznacza, że te związki chemiczne pochodzą od tej samej osoby, której się je obecnie podaje ale są bardziej stężone.

Posiada on więc zdolności pomocy i leczenia cię oraz dodawania twoich oryginalnych substancji chemicznych, których możesz potrzebować, by osiągnąć ten cel. Z tego powodu nie musisz zażywać żadnych innych środków (farmaceutycznych).

DW: Jeśli ma być on rozpowszechniony do użytku publicznego to w jaki sposób można powstrzymać kogoś jak np. terrorystów, by stali się niezniszczalnym super wrogiem tylko przez samo używanie ich ...

Chcę tutaj powiedzieć, że inni ludzie z takim samym kombinezonem mogliby pokonać kogoś takiego.

ES: Tak, nie jest to ...

DW: W jaki sposób można zapobiec nadużyciom spowodowanym korzystaniem z niego?

ES: Tak, wiesz ... wszystko się o to rozbija. Uważam, że powolne wprowadzanie go na początku np. policji może być tutaj rozwiązaniem. Dodatkowo jeszcze będzie on ograniczony tylko do funkcji, które są niezbędne do jego używania, np. będzie on kuloodporny ale nie będzie można w nim skakać wysoko lub biegać z ogromną prędkością. Nie będzie on miał tak wielu włókien (wzmacniających) jego strukturę i możliwości dozowania substancji odżywczych ani innych tego typu rzeczy.

Prawdopodobnie będzie on wyposażony tylko w funkcje mające na celu ochronę danej osoby - tak jak ubranie ochronne ale nie w rzeczy, które sprawiają, że możesz stać się superbohaterem.



To w taki sposób planuje się wprowadzenie go do użytku cywilnego. Ludzie będą go używali po to, by pomagać innym chorym ludziom lub do wykonywania niebezpiecznych zawodów ...

DW: Jak np. ratownik.

ES: Tak, jak np. ratownik albo spawacz lub jakiś inny zawód, który wystawiony jest na działania niebezpiecznych, trujących substancji np. podczas procesu spalania.

DW: Czy produkcja takiej technologii podlega podobnym prawom jak nasze chipy i smartfony, które robią się coraz lepsze, gdy wchodzi do masowej produkcji? Nagle okazuje się, że ich produkcja nie jest droga, gdyż to my je produkujemy. Czy uważasz, że cena takiego superkombinezonu mogłaby zejść do ceny dostępnej dla (średniego) konsumenta?

ES: Oczywiście, że tak, ale posiadałby on ograniczone funkcje. Wszystko to jest związane z ich ograniczeniem. Wiesz, (prawdopodobnie) odbywałoby się to na takiej zasadzie, że możesz sobie kupić X-phone 10, ale nie możesz sobie pozwolić na zakup X-phone 20 (który posiada wiele innych funkcji, przyp. tłum.).

DW: Ha, ha, ha.

ES: Żarty na bok ale chcę tutaj powiedzieć, że w ten sposób to działa. Myślę, że ... do tego czasu (gdy zaczną być one rozpowszechniane) nie będzie takiej potrzeby by to robić. Wydaje mi się, że będą one dostępne dla każdego. Uważam, że bardzo szybko będziemy oddalali się od (powszechnie zaakceptowanego) pojęcia konsumpcjonizmu i wydaje mi się, że nastąpi to w ciągu następnych 20 lat.

DW: Nie chcę pozostawiać tego bez wyjaśnień. Powiedziałeś, że był tam problem z kaskiem. Czy mógłbyś nam opisać, co to był za problem? Dlaczego kask ten nie działał tak jak powinien?

ES: Kask ten jest niesamowity. Problemem tam było dostarczenie ciśnienia i komunikacja z superkombinezonem, gdyż komponenty te należały do dwóch różnych producentów.

DW: Och!

ES: Sam kask działa perfekcyjnie. Nie komunikuje się on zbyt dobrze z kombinezonem, który jest doskonale dopasowany do ciała, a kask niestety nie. Posiada on nieco większe gabaryty (niż skafander) choć i tak jest znacznie mniejszy niż kask motocyklisty. To jest właśnie problem jakiego tam doświadczali. Do teraz jest on prawdopodobnie rozwiązany. Miało to miejsce w zeszłym roku, to znaczy jeszcze rok wcześniej.

DW: Czy dobrze rozumiemy tutaj twoją rolę, w której dano ci sposobności dystrybucji kombinezonu do ludzi w miarę jak zacznie się ujawniać tego typu rzeczy?

ES: Wiesz, jest to bardziej rola łącznika, przynajmniej ja siebie tak postrzegam. Nie wszedłem tutaj w żaden aspekt biznesowy ani nic z tych rzeczy, gdyż mam znacznie więcej innych rzeczy do zrobienia.

Chciałbym jednak włączyć się do rozpowszechniania go w celu ochrony ludzi, którzy ochraniają nas. Chodzi mi tutaj o: policję, strażaków czy sanitariuszy, a także o wszystkich innych cywilnych ludzi na świecie. Wiesz, że niektóre rzeczy graniczą z szaleństwem i ludzie tam potrzebują pomocy.

(Ochrona) musi tam być i mieć pewną przewagę, która wiąże się z nadmiernym zagrożeniem. Ta technologia wraz z kaskiem ... nie ma mowy, by ktokolwiek podkradł się do ciebie.

DW: Ciekawi mnie co na ten temat mówi prawo międzynarodowe oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych? Jeśli uzyskają dostęp do tego typu technologii to zdobędą znaczną przewagę w wojnach, a jeśli łańcuch dowodzenia w jakimś państwie zostanie zaburzony to pozwoli im to na wprowadzenie pewnej dyktatury? Czy rozważa się tam tego typu rzeczy?

ES: No wiesz, powiem tylko, że jest to tylko (moja) opinia. Nigdy nie rozmawiano na ten temat.

Producenci i wynalazcy, politycy ... chcę tutaj powiedzieć nie politycy ale ludzie, którzy zarządzają tymi korporacjami nie myślą długoterminowo. Nastawieni są oni bardziej na to kto zapłaci większą cenę i co więcej mogą z tym zrobić.

Na całe szczęście z zaangażowaniem innych grup, które są bardziej wielkoduszne, będzie ... nie mogę tutaj powiedzieć nic więcej - nie mogę ujawnić żadnych znaczących szczegółów na ten temat.

Chcę tutaj powiedzieć, że zgodnie z głosem ich serca pragną wejść na drogę dobra. Niekoniecznie chcą tego używać w wojnach.

DW: Rozumiem.

ES: To jeszcze nie weszło na te tory, ale bardzo łatwo może się tak stać.

Z całą tą technologią: dronami i innymi rzeczami nie sądzę, by czynnik ludzki był potrzebny, by wkroczyć (na ścieżkę wojenną) i zrobić całą robotę.

DW: Zgadza się.



ES: Większym zagrożeniem są tutaj jakieś drony, które mogą wlecieć na scenę działań wojennych i być natychmiast rozmieszczone i być całkowicie zamaskowane ... wiesz, jest to prostsza technologia, która jest dostępna dzisiaj. Nasze obecne metody, nazywam archaicznymi ...

DW: Podsumowując to wszystko, wygląda na to, że ujawnienie naprawdę nabiera rozpędu i czeka na nas bardzo wiele niespodzianek, których nie mogliśmy przewidzieć, a ta technologia sama w sobie jest dla nas w pewnym sensie na miarę "Wzniesienia".

ES: Tak, to się zgadza. Daje nam możliwości podróży na inne gwiazdy.

DW: Niesamowite. No cóż Emery, chcę ci podziękować za uczestnictwo w programie. Wam chcę podziękować za uwagę. Jest to program "Kosmiczne ujawnienie", ja nazywam się David Wilcock i goszczę w studiu specjalnego gościa Emery Smitha.

*Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.*